

Bój o elektorat Kukiza

12 maja 2015

Chociaż to Andrzej Duda i Bronisław Komorowski spotkają się w drugiej turze, można uznać, że nieformalnym zwycięzcą tych wyborów został Paweł Kukiz. Obaj kandydaci rwą się do realizowania jego postulatów.

Andrzej Duda zaapelował wprost do zwolenników muzyka, aby w drugiej turze przekierowali na niego swoje głosy. Obecny prezydent nie poszedł tak daleko w agitacji, ale nieprzypadkowo zapowiedział, że zamierza zorganizować ogólnopolskie referendum dotyczące jednomandatowych okręgów wyborczych, a także dalszego finansowania partii z budżetu państwa i reformy podatkowej. Prezydent na potwierdzenie swoich słów sporządził na Twitterze notkę: „Zawsze wspierałem JOW-y i jestem pewien że przy mobilizacji publicznej ta zmiana może być wprowadzona stosunkowo szybko”. Ciężko uwierzyć, że Komorowski nagle stał się piewcą demokracji bezpośredniej. Obaj kandydaci chcą pozyskać głosy oddane 10 maja na Pawła Kukiza, a jest ich ponad 20 proc. Ci wyborcy 24 maja staną się języczkiem u przysłowiowej wagi.

„To są wnioski wyciągnięte z wyborów. Widać, że miliony Polaków nie mieszczą się w gorsecie partyjnym, a prezydent deklaruje się jako sojusznik tych, których gorset partyjnych uwiera” – powiedział rano Tomasz Nałęcz w TVN24.

Kandydat Prawa i Sprawiedliwości, który agitował dziś w Warszawie przy stacji metra Centrum, użył dokładnie tego samego sformułowania co Kukiz podczas swojego wieczoru wyborczego: „chcę stworzyć nową Konstytucję”. Obiecał również zmniejszenie poziomu bezrobocia i płace na poziomie „europejskim”. Janina Paradowska, komentując w radiu TOK FM obie kampanie, stwierdziła, że sztab Komorowskiego powinien uczyć się od kandydata PiS, jak walczyć o głosy. – Wybory zaczynają się od początku. Tamtemu sztabowi zabrakło pomysłów,

to był sztab nieczujący ludzi młodych, słabo operujący w internecie. Trzeba sobie uświadomić, że gra zaczyna się od początku. Samego Bronisława Komorowskiego się nie zmieni. Nie da się go przerobić na inną osobę. Musi się zmienić jego otoczenie. W nim nie było ludzi młodych, nie było kobiet. Nic świeżego, nic nie budziło emocji. W II turze, gdy jest duża polaryzacja, emocje są konieczne – powiedziała publicystka. Nie określiła jednak, czy słuszną strategią jest akurat „udawanie Kukiza”. Sam muzyk również nie odniósł się do deklaracji prezydenta dotyczącej JOW-ów.

Zagraniczne media wieszczą Platformie Obywatelskiej utratę władzy na jesieni. „PO liczyła, że pewne zwycięstwo Bronisława Komorowskiego wzmocni ją przed kolejnymi wyborami i zdemoralizuje opozycję” – czytamy w „Financial Times”. „Słaba kampania wyborcza i aż 10 kontrkandydatów zmniejszyły poparcie dla Komorowskiego, który jeszcze niedawno mógł liczyć na zwycięstwo w pierwszej turze” – dodaje „Wall Street Journal”. Zauważa również, że frekwencja była jedną z najniższych od 1989 r.

Kandydaci na Prezydenta RP wiele obiecują, ale czy któryś z nich ma odwagę poddać swoje zaplecze kontroli społecznej? Rzućmy kandydatom proste wyzwanie. Niech opublikują rejestry umów zawieranych m.in. przez ich partię.

Przed wyborami prezydenckimi każdy kandydat mówi o tym, jak ważny jest dla niego kraj. Każdy zapewnia o swej uczciwości i niemal każdy broni demokratycznych ideałów. Obietnice i zapewnienia są bardzo piękne, ale może lepsze byłyby czyny? Czy kandydaci na urząd prezydenta byliby w stanie zrealizować pewne demokratyczne, obywatelskie idee?

Wszystko wskazuje na to, że Andrzej Duda i Bronisław Komorowski znajdą się w drugiej turze wyborów. W związku z tym prawnik Piotr Wagłowski, autor serwisu Vagla.pl, postanowił rzucić obydwu kandydatom pewne wyzwanie. Zaproponował im [Prosty Test Szczerości](#).

Nieraz już pisano o idei, jaką jest publiczny rejestr umów. Chodzi o to, że instytucja publiczna publikuje spis wszystkich zawartych przez siebie umów. Ministerstwo kupiło dywany? Informuje o tym w rejestrze umów. Urząd gminy zamówił nowe ławki i kupił spinacze? Zamieszcza umowę w swoim rejestrze. To bardzo proste.

Piotr Wagłowski uważa, że obydwaj kandydaci powinni udostępnić publiczne rejestry umów.

„- Prezydent Bronisław Komorowski powinien zadbać o opublikowanie wykazu umów cywilnoprawnych zawartych między Kancelarią Prezydenta a firmami i osobami fizycznymi. Wykaz powinien trafić do BIP Kancelarii Prezydenta. To samo powinno dotyczyć Platformy Obywatelskiej. Prezydent Komorowski powinien również opublikować w BIP treść opinii zlecanych przez Kancelarię. Treść wszystkich opinii nieobjętych klauzulą tajności, które zostały zamówione w toku całej kadencji. Również tych opinii, o które w mijającej kadencji obywatele dobijali się przed sądami administracyjnymi.

– Pan Andrzej Duda powinien zatem doprowadzić do tego, by PiS opublikował w BIP wykaz umów tej partii. A jeśli partia z pieniędzy publicznych zamawiała opinie – te opinie również powinny być udostępnione obywatelom w BIP.

– Wykazy umów powinny jasno określać: numer umowy (by dało się wyłowić jakiś brak), kto ją zawarł, kiedy, za ile, o co. Wykaz powinien dotyczyć całej kadencji, od jej rozpoczęcia do dziś. I powinien być uzupełniany na bieżąco.”

Czy choć jeden kandydat podejmie takie wyzwanie?

Autorstwo: WK (1-5), Marcin Maj (6-14)

Źródło: Strajk.eu, DI.com.pl

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net